

Bogdan Ekstowicz

Polityczne aspekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej a suwerenność III RP

Civitas Hominibus : rocznik filozoficzno-społeczny 7, 75-85

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogdan Ekstowicz

Polityczne aspekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej a suwerenność III RP

Ustalenie charakteru relacji między państwami a Unią Europejską, a zwłaszcza między tą organizacją a państwem, które dobrowolnie stanie się jej członkiem, musi zostać poprzedzone rozważeniem kilku kwestii: Czym jest Unia Europejska? Jak są zbudowane jej relacje z innymi podmiotami? Na czym dziś polega istota suwerenności państwowej?

Jaki wpływ na suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej ma przynależność do Unii Europejskiej? Prowadzi do wzmocnienia jej znaczenia politycznego, czy wręcz przeciwnie – do ograniczenia jej suwerenności i w efekcie wręcz do zaniku państwowości w obecnym znaczeniu, jak twierdzą niektórzy? Czy bilans naszego dotychczasowego członkostwa jest pozytywny? Analizując te pytania trzeba pamiętać o wielu aspektach: czym jest suwerenność, co decyduje o „sile” dyplomatycznej współczesnego państwa oraz w jakiej sytuacji znalazła się Polska po roku 1989, kiedy nastąpiło załamanie gospodarcze krajów bloku wschodniego (w tym Polski). Jednym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej było rozwijanie nowych powiązań regionalnych z państwami Europy Zachodniej, czego wyrazem było m.in. zakończenie negocjacji w sprawie polskiego członkostwa w Unii Europejskiej, które Polska rozpoczęła w dniu 1 maja 2004 r. Cele te, jak się okazuje, były racjonalnym kursem w polskiej polityce zagranicznej i jej do dzisiaj kształtowanej suwerenności.

Suwerenność – zdolność do samodzielnego, niezależnego od innych podmiotów sprawowania władzy politycznej nad określonym terytorium, grupą osób lub samym sobą. Suwerenność państwa obejmuje niezależność w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych.

Słowa „suwerenność” użył po raz pierwszy Jean Bodin¹ w 1576 r., a po nim Cardin Le Bret² w 1632 r. Obaj pojmowali ją jako wyłączność monarchy do sprawowania władzy ustawodawczej i wykonawczej na terenie swego państwa. Bodin był tłumaczem dla polskiej delegacji w Paryżu, zabiegającej o powołanie na tron polski Henryka III Walezego. Być może napisał mowę powitalną na cześć polskich gości. Poznał wówczas Jana Zamoyskiego, który przybliżył mu ustrój Rzeczypospolitej. Bodin często powoływał się na przykład Polski w swoich pracach³.

Suwerenność państw jest jednym z podstawowych terminów prawa międzynarodowego. Oznacza ona niezależność państwa, wyrażającą się w posiadaniu osobowości prawnej, stanowiącej najwyższą władzę na danym terytorium. **Państwo suwerenne jest zatem w stosunkach międzynarodowych podmiotem prawa międzynarodowego.** Pojmowanie suwerenności ewoluje wraz z rozwojem stosunków międzynarodowych. Złożyły się na to następujące czynniki:

- ogromny wzrost liczby państw,
- pojawienie się niepaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych,
- istnienie wielu skomplikowanych powiązań między państwami,
- faktyczna niemożność całkowicie samodzielnego funkcjonowania państwa, i to w każdej sferze – politycznej, gospodarczej, kulturowej.

Dlatego ważniejszym elementem pojęcia suwerenności jest sprawowanie władzy nad określonym terytorium niż pełna niezależność. Wyrazem suwerenności jest zazwyczaj utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z innymi państwami, podpisywanie umów międzynarodowych, uczestnictwo w organizacjach, choć oczywiście może istnieć państwo suwerenne podejmujące bardzo ograniczone działania w tych dziedzinach. Istnieje też możliwość, że część państw nie uznaje suwerenności jakiegoś kraju, najczęściej kierując się względami politycznymi.

Polityczna, społeczna i ekonomiczna przynależność Polski do Unii Europejskiej

Czym jest Unia Europejska⁴ i jaki wpływ na państwo polskie ma przynależność do tego międzynarodowego związku państw? „Unia Europejska jest najdalej idącym przykładem regionalnej integracji gospodarczej i politycznej” i jest to związek demokratycznych państw o charakterze gospodarczo-politycznym. Przystąpienie Polski do UE było aktem dobrowolnym, poprzedzonym wieloletnimi pracami polskiej dyplomacji oraz działaniami kilku rządów w celu dostosowania polskiego prawa do prawa unijnego. Ostateczne w refe-

¹ Jean Bodin zwany *Bodinusem* (ur. 1530 w Angers, zm. 1596 w Laon) – francuski prawnik, teoretyk państwa, polityk, twórca ideologii francuskiego absolutyzmu, zwolennik monarchii absolutnej, opracował nowożytne pojęcie suwerenności. Jego najbardziej znane dzieło to *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*.

² Cardin Le Bret (ur. 1558, zm. 1655) – francuski teoretyk polityczny i propagator, którego zatrudnił kardynał Armand Jean Richelieu.

³ L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa, 2007, s. 151.

⁴ Zobacz szerzej: E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec (red.), *Unia Europejska*, t. I i II, Warszawa: Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, 2004.

rendum z dnia 7–8 czerwca 2003 r. na pytanie „Czy wyraża Pan/Pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?” – 77,45% spośród 58,85% biorących udział w głosowaniu Polaków odpowiedziało „tak”. Czyli decyzja o przystąpieniu była odzwierciedleniem woli Narodu.

Państwa UE utrzymują jednak prerogatywy do decydowania o zakresie swego uczestnictwa w działaniu Unii. Nie wszyscy należą do porozumienia z Schengen. Są także kraje, które nie przyjęły euro. Możliwość tworzenia przez organy Unii norm wiążących dla państw, ale także dla osób fizycznych i prawnych, wprowadzenie zasady głosowania większościowego i ważonego (związane z różną liczbą głosów przypadającą na poszczególne państwa członkowskie w jej niektórych gremiach decyzyjnych), a zwłaszcza istnienie tych wszystkich regulacji jednocześnie różni ją od znanych dotąd organizacji międzynarodowych. Potocznie ujmując kategorię suwerenności należy uznać, że dotyczy ona panowania nad określonym terytorium. To kolokwialne określenie wcale nie upraszcza zagadnienia, lecz ułatwia dotarcie do jego istoty. Zwierzchnictwo to realizowane jest w praktyce przez funkcje właściwe państwu oraz niedopuszczanie do wykonywania tych działań przez inne – nie posiadające „państwowej autoryzacji” – podmioty. Na zewnątrz kompetencje państwa jako suwerena nie są dziś tożsame z działaniem bez ograniczeń. Niegdyś prawo do wojny było fundamentalnym prawem suwerenności. Suweren mógł wypowiedać wojny, podbijać, anektować, kolonizować.

Dziś – zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych – zakazane jest nie tylko użycie wojska, ale nawet zagrożenie użyciem siły. Swe wewnętrzne kompetencje współczesne państwo wykonuje nie tylko w interesie własnym (narodu czy obywateli), ale także w interesie społeczności międzynarodowej. Pojęcie suwerenności podlega niejako na naszych oczach istotnej ewolucji. Proces globalizacji i powstanie wielu międzynarodowych organizacji spowodowały wzrost współzależności „graczy” sceny politycznej. Rozwój ekonomii i wolnego rynku znacząco ograniczył wpływ państw na gospodarkę. Zmusiło to państwa do delegowania bardzo wielu tradycyjnie pojmowanych kompetencji suwerenności na inne podmioty. Przekazywanie ich nie jest już dziś rozumiane jako ograniczanie czy utrata suwerenności. Jedną z organizacji, które stały się dysponentami praw przekazywanych przez państwo, jest Unia Europejska. W prawie międzynarodowym pojęcie ograniczenia suwerenności nie występuje jednak w odniesieniu do relacji między państwem a organizacją międzynarodową, ale tylko w stosunkach między państwami. Jeśli ktoś przyjmuje odmienny sposób rozumowania, musi przyznać, że nie ma dziś państw suwerennych.

Przynależność do światowej społeczności, a w naszym przypadku także do społeczności europejskiej, oznacza nie tylko udogodnienia, lecz również przyjęcie zobowiązań, akceptację metod głosowania, procedur itd. Delegując elementy polskiej suwerenności, zyskujemy coś cenniejszego dla państwa ambitnego, chcącego odgrywać ważną rolę w Europie – współuczestnictwo w decydowaniu o kierunkach aktywności całej Unii Europejskiej. Delegowanie kompetencji nie jest ich utratą. Natomiast kwestia, jaki wpływ na decyzje pozostawimy sobie samym, jest pytaniem o coś zupełnie innego. Dotyczy kategorii mądrości politycznej, a nie zagadnienia suwerenności jako takiej.

Od 1 maja 2004 r. Polska jest członkiem Unii Europejskiej. I podobnie jak inne państwa członkowskie w ramach organów UE, również Polska przekazuje część swojej suwerenności

organom międzynarodowym wchodzącym w skład Unii. Z zasady prawo unijne ma pierwszeństwo przed prawami wewnętrznymi państw członkowskich, więc ma znaczący wpływ na ich suwerenność. Niemniej Polski Trybunał Konstytucyjny orzekł, że prawo wspólnotowe ma pierwszeństwo przed ustawami prawa krajowego, ale nie ma automatycznego pierwszeństwa przed Konstytucją⁵ i przystąpienie Polski do Unii Europejskiej doprowadziło do sytuacji, że obowiązują dwa autonomiczne porządki prawne i mogą wzajemnie na siebie oddziaływać.

Niezgodność prawa unijnego nie może godzić w prawa i wolności jednostki zapisane w polskiej Konstytucji⁶. Tak więc niezgodność prawa polskiego z prawem wspólnotowym wcale nie musi oznaczać automatycznego stosowania prawa wspólnotowego. Ma to także pozytywne aspekty: między innymi wszystkie kraje członkowskie muszą spełniać standardy dotyczące rozwiązań demokratycznych, jak i przestrzegania praw człowieka. Stanowi to niezbędną podstawę, jaką muszą spełniać kraje członkowskie. Za to między innymi w 2012 r. Unia Europejska jako organizacja otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla:

W komunikacie norweskiego komitetu noblowskiego, opublikowanym 12 października, oświadczone, że decyzję o przyznaniu nagrody podjęto w uznaniu roli stabilizacyjnej, jaką UE odegrała w przekształceniu większości Europy z kontynentu wojny w kontynent pokoju⁷.

Jest to ważny sygnał mówiący o tym, że zmiana dokonuje się także w mentalności europejskiej klasy politycznej oraz w samych Europejczykach. Dochodzi do coraz większej swobody przepływu ludności między krajami członkowskimi, na czym korzystają nasi obywatele. Od naszego wstąpienia do UE w Polsce dokonał się znaczący rozwój cywilizacyjny, zarówno pod względem gospodarczym, jak i infrastrukturalnym.

Korzyści, jakie osiągnęła Polska w pierwszych latach swojego członkostwa w strukturach Unii Europejskiej⁸:

- w latach 2004–2010 Polska gospodarka wzrosła o 30%;
- dodatni bilans transferów z budżetu UE w latach 2004–2012 wynosił: 29,5 mld euro (rok 2010 był rekordowy do budżetu Polski – po odliczeniu składki trafiło dodatkowo 7,7 mld euro, co stanowiło równowartość 2% polskiego PKB w 2010 r.);
- na koniec lutego 2011 r. wartość środków przekazanych przez Komisję (Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności) przekroczyła 17 mld euro;
- doszło do znaczącego wzrostu wymiany handlowej – w ciągu siedmiu lat członkostwa w UE polski eksport uległ podwojeniu;
- państwa Unii Europejskiej pozostają największym źródłem napływu Bezpośrednich Inwestycji Zagranicznych (ok. 80–90% udział);

⁵ http://www.trybunal.gov.pl/omowienia/documents/K_18_04_PL.pdf, s. 9, stan z 10.12.2012 r.

⁶ Tamże.

⁷ http://europa.eu/about-eu/basic-information/eu-nobel/index_pl.htm, stan z 10.12.12 r.

⁸ Raport „Społeczno-gospodarcze efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej”, <http://polskawue.gov.pl/Raporty,z,kolejnych,lat,czlonkostwa,Polski,w,Unii,Europejskiej,529.html>, stan z 10.12.12 r.

– akceptacja dla obecności Polski w strukturach Unii Europejskiej wynosi 82%, tylko 14% społeczeństwa jest przeciwnie.

Bilans korzyści jest jednoznaczny: obecność Polski w Unii Europejskiej ma pozytywny wpływ na siłę gospodarczą, a co za tym idzie wpływ polityczny Polski na arenie międzynarodowej, gdyż te dwa wpływy są w dużej mierze tożsame. Efekty pierwszych lat naszego członkostwa przekonały nawet osoby i organizacje będące początkowo eurosceptycznie nastawione do naszej integracji. Niemniej część środowisk obawia się, że te korzyści ekonomiczne są opłacone dużym kosztem ograniczenia naszej niedawno odzyskanej suwerenności i sprzeciwia się większej integracji.

Suwerenność a Polska racja stanu

Racja stanu (fr. *raison d'État*) – nadrzędny interes państwowy, interes narodowy, wyższość interesu państwa nad innymi interesami i normami, wspólny dla większości obywateli i organizacji działających w państwie lub poza jego granicami, ale na jego rzecz. Za twórcę nowożytnego konceptu racji stanu uważany jest Niccolò Machiavelli, natomiast pierwsze użycie terminu „racja stanu” przypisuje się arcybiskupowi Giovanniemu della Casa⁹. Racja stanu, choć różnie rozumiana, przedstawiana bywa jako kwestia nadrzędna. Powołują się na nią organizacje i partie polityczne bez względu na orientacje ideowe. Zwykle dotyczy zagadnień suwerenności kraju, jego pozycji ekonomicznej oraz pozycji w sojuszach gospodarczych i politycznych.

Suwerenność jako odrębne pojęcie pojawiło się w XVII w. Suwerenności oznaczają roszczenie do posiadania ostatecznej nieograniczonej władzy politycznej na danym terytorium. Pojęcie to powstało w wyniku wykreowania się Europy złożonej z pierwszych nowoczesnych państw. Według prawa międzynarodowego suwerennością jest legitymizacja opierająca się na idei prawa każdego narodu do samookreślenia¹⁰.

W przypadku Polski, jak i większości krajów demokratycznych, suwerenem jest Naród, bo tylko taka władza jest legalna, która pochodzi bezpośrednio lub pośrednio od narodu¹¹. Naród ma prawo powoływania organów państwowych, może współdecydować (np. w formie referendum) oraz ma prawo do wyrażania opinii o przedmiocie władzy. To naród w państwie demokratycznym podejmuje ostateczną decyzję, kto będzie rządzić, a jego niezadowolenie może doprowadzić do odejścia od władzy rządzących. Trudno jest rządzić bez legitymizacji władzy (łac. *legitimare* oznacza uznawać, że coś jest zgodne z prawem).

Ścisłej mówiąc, obywatele danego kraju muszą chcieć się podporządkować – wtedy jest to system prawowity. Silny kryzys legitymizacji może wystąpić wtedy, kiedy występuje wątpliwość co do przetrwania rządu oraz systemu prawnego¹². W Polsce pomimo wahających

⁹ A. Rzegocki, *Racja stanu a Polska tradycja myślenia o polityce*, Kraków, 2008, s. 36–39.

¹⁰ S.D. Tansey, *Nauki polityczne*, Poznań: Zysk i Spółka, 1997, s. 55.

¹¹ E. Zwierzchowski, *Wprowadzenie do nauki prawa konstytucyjnego państw demokratycznych*, Katowice: Uniwersytet Śląski, 1992, s. 10.

¹² A. Heywood, *Teoria polityki*, Warszawa: PWN, 2009, s. 124.

się wskaźników poparcia dla rządu na dzień dzisiejszy taki kryzys nie występuje, a sytuacja polityczna jest relatywnie stabilna. Według podziału dokonanego przez niemieckiego filozofa Maxa Webera możemy wyróżnić jej trzy typy władzy¹³:

- władza tradycyjna,
- władza charyzmatyczna,
- władza legalna.

Ostatni typ władzy występuje właśnie w Polsce i dotyczy on również działań polskich posłów w parlamencie europejskim/krajowym oraz w strukturach UE. Jednak w dzisiejszych czasach pełna niezależność jakiegokolwiek organizmu państwowego nie istnieje. Państwo i jego niezależność mogą być w różnym stopniu ograniczane przez układy międzynarodowe, różnego rodzaju grupy interesów (korporacji, innych państw, stowarzyszeń o charakterze międzynarodowym, takich jak ONZ, UE) oraz przez wpływ, jaki na nie mają powiązania gospodarcze. Niemniej o suwerenności danego organizmu politycznego świadczy niezależność organów państwa od czynników zewnętrznych w świetle prawa.

Dodatkowo można zauważyć, że w dzisiejszych czasach między siłą polityczną a siłą gospodarczą można w zasadzie postawić znak równości, a postępujący proces globalizacji doprowadził do sytuacji, że żaden organizm państwowy nie jest niezależny gospodarczo oraz suwerenny. Nawet najsilniejsze kraje, takie jak Stany Zjednoczone, Chiny i Japonia nie są suwerenne gospodarczo. Czy Polska, nie należąc do Unii Europejskiej, byłaby państwem bardziej niezależnym? W mojej opinii dzisiejszy świat, gospodarka, polityka nie daje możliwości stania na uboczu.

Suwerenność a demokracja liberalna

Z czego powinien składać się suwerenny, sprawny organizm polityczny, jakim jest demokracja liberalna? Wśród warunków, jakie muszą być spełnione, można wymienić: poparcie społeczeństwa dla rządu/władzy, rywalizację polityczną, wymianę władzy, reprezentację ludu (suwerena), rządy większości, prawo do odrębnego zdania i nieposłuszeństwa, równość polityczną, konsultację społeczną oraz wolną prasę¹⁴. Polska jest takim organizmem, a przynależność do UE nie wpływa negatywnie na powyższe elementy – wręcz przeciwnie – prawo unijne stoi na straży tych zasad. Amerykański politolog Francis Fukuyama podaje trzy typy instytucji, jakie są niezbędnymi składnikami demokracji liberalnej:

1. państwo
2. rządy Prawa
3. odpowiedzialność polityczna władzy¹⁵.

¹³ A. Heywood, *Politologia*, Warszawa: PWN, 2009, s. 265.

¹⁴ M.G. Roskin, R.L. Cord, J.A. Medeiros, W.S. Jones, *Wprowadzenie do nauk politycznych*, Poznań: Zysk i S-ka, 2001, s. 98.

¹⁵ F. Fukuyama, *Historia ladu politycznego*, Poznań: Rebis, 2012, s. 31.

Państwo jest to:

[...] odrębny zbiór instytucji politycznych, którego szczególnym zadaniem jest organizacja dominacji, w imię wspólnego interesu, w ramach określonego terytorium¹⁶.

Zwykle przyjmuje się, że państwo narodowe jest najwyższą formą struktury politycznej. Czyli jest to organizacja współtworzona przez ludzi mieszkających na danym terytorium. O jego sile w dużej mierze decydują więzi społeczne między poszczególnymi obywatelami. W przypadku obecności Polski w Unii Europejskiej wyżej wymienione wspólne korzenie poszczególnych krajów członkowskich nie występują w stopniu znaczącym. Jest to problem stojący przed ewentualną przyszłą silniejszą integracją czy wręcz federalizacją krajów członkowskich UE.

Rządy prawa oznaczają ustalenie norm prawnych, które obowiązują wszystkich obywateli, niezależnie od ich statusu materialnego, społecznego (pochodzenia) czy partycypowania w organach władzy państwowej. Prawo jest jednym z podstawowych instrumentów sprawowania władzy publicznej. Jest to dana norma, przepis, akt normatywny¹⁷. Bez ochrony prawa nie można mówić o bezpieczeństwie całego społeczeństwa, jak i poszczególnych jego członków. Właściwie respektowane prawo jest jednym z podstawowych filarów demokracji liberalnej. Współcześnie do zasad państwa prawnego zalicza się następujące elementy:

- istnienie konstytucji pisanej,
- prawną regulację stosunków między obywatelem i państwem, w szczególności zaś: gwarancje równości wobec prawa, wolności jednostki i godności człowieka,
- podział władzy i system wzajemnych hamulców,
- prawo jako podstawę i granice działań państwa,
- system gwarancji zapewniający prawidłowy wymiar sprawiedliwości,
- odpowiedzialność organów państwa w wypadku naruszenia prawa – odszkodowanie,
- stosowność, konieczność i stosunkowość jako warunki państwowej ingerencji – zakaz przekraczania umiaru¹⁸.

Odpowiedzialność polityczna władzy „jest zatem nierozzerwalnie związana z obowiązkiem wyjaśnienia swojego postępowania i otwartością na krytykę¹⁹. Czyli organ sprawujący władzę musi być odpowiedzialny za swoje decyzje (lub ich brak) oraz ponosić ich konsekwencje. Zarówno jeżeli chodzi o działania parlamentu europejskiego, jak i polskiego. Decyzje, które tam zapadają, są bardzo często efektem daleko idącego kompromisu. Praca posłów parlamentu europejskiego i ich kompetencje są obce przeciętnemu wyborcy. A poparcie dla danego ugrupowania wynika najczęściej z działań partii na szczeblu krajowym niż europejskim, więc kwestia politycznej odpowiedzialności władz zasiadających w strukturach UE nie jest tak jednoznaczna.

¹⁶ B. Walicka (red.), *Słownik politologii*, Warszawa: PWN, 2008, s. 382.

¹⁷ T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1993, s. 25.

¹⁸ E. Zwierzchowski, *Wprowadzenie do nauki prawa konstytucyjnego państw demokratycznych*, Katowice: Uniwersytet Śląski, 1992, za: K. Stern, *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*, Bd. I, Munchen, 1984, s. 784.

¹⁹ A. Heywood, *Klucz do politologii*, Warszawa: PWN, 2008, s. 127.

Prawna i społeczno-ekonomiczna polityka suwerenności na geopolitycznej linii Polska-Unia Europejska

Wejście Polski do UE stabilizuje i umacnia jej pozycję w Europie. Kwestią zasadniczą jest, czy elity polityczne Rzeczypospolitej zdołają wdrożyć rozwiązania ustrojowe zapewniające większą wewnętrzną suwerenność naszego państwa, tj. czy stworzą warunki zapewniające autonomię państwa wobec sfery interesów prywatnych. Sprywatyzowanie państwa przez układy nieformalne stanowi większe zagrożenie suwerenności naszego kraju niż uzależnienie wynikające z członkostwa w strukturach zintegrowanej Europy. Właściwą drogą do umocnienia zewnętrznej suwerenności państwa jest zwiększenie wewnętrznej sprawności struktur ustrojowych. Interes suwerenności zewnętrznej RP był różnie formułowany. Na ogół przyjmuje się, że składa się nań:

- kontynuacja procesu integracji europejskiej i udział w nim przez umocnienie pozycji RP w NATO i członkostwo w UE;
- przeciwdziałanie nowym podziałom w Europie, co też zakłada współpracę i pomoc w tworzeniu podstaw gospodarki rynkowej i demokratycznego państwa na Ukrainie, Białorusi i innych krajach sąsiadujących z nami;
- aktywizacja współpracy europejskiej na osi północ-południe.

Realizując te cele, Polska zmienia okoliczności geopolityczne, które stanowiły główne zagrożenia dla jej suwerennego bytu. Strategicznym interesem RP jest awans gospodarczo-polityczny całego regionu środkowowschodniej Europy i przesunięcie punktu ciężkości w układzie europejskim na wschód. Wyzwania, które stoją przed Polską są wielorakie. Podstawowy jest problem wyboru cywilizacyjnego i tutaj ocena musi być jednoznaczna: opcja proeuropejska oraz proatlantycka jest najbardziej sensowna. Niesie to określone skutki dla organizacji państwa – rezygnację z części uprawnień na rzecz układu ponadnarodowego oraz na rzecz regionów i samorządów lokalnych; a także dla otoczenia zewnętrznego Polski.

Polskie członkostwo w Sojuszu NATO jest zasadnicze, a także sposób uczestniczenia w nim są przedmiotem suwerennej decyzji rządu. Nikt nikogo nie zmuszał do wstąpienia do NATO²⁰. Stopień ograniczenia suwerenności państw uczestniczących w instytucjach ponadnarodowych zależy, po pierwsze, od ich sprawności i skuteczności wewnętrznych rozwiązań ustrojowych; a po drugie, od siły i zakresu dominacji jednego z uczestników instytucji nad pozostałymi. Przynależność do instytucji ponadnarodowych wpływa więc na formy realizacji interesów narodowych, lecz nie zmienia w sposób zasadniczy natury tych interesów, a przede wszystkim nie zwalnia rządu z obowiązku artykułowania interesów narodowych w kwestiach strategii.

Polska znalazła się obecnie w sytuacji, którą określić można przy pomocy atrybutów:

1. Jej ustrój wewnętrzny zakłada słabość instytucji władzy i pociąga za sobą zagrożenie brakiem wewnętrznej stabilności politycznej.

²⁰ R. Kupiecki, *NATO u progu XXI wieku*, Warszawa: Wydawnictwo ASKON, 2000.

2. Polska jest wciąż częścią niestabilnej obszaru Europy, a graniczy od wschodu z państwami o bardzo wysokim poziomie niestabilności, a zatem problem szeroko rozumianego bezpieczeństwa jawi się jako jeden z naczelných priorytetów.
3. Polska gospodarka jest w ciągłym rozwoju w porównaniu z gospodarkami krajów zachodnioeuropejskich, stąd przyspieszony rozwój gospodarczy staje się drugim podstawowym priorytetem.

Ta sytuacja określa najogólniej charakter strategii, jaką klasa polityczna w Polsce powinna wypracować i wdrożyć w życie. Polityka wobec wschodnich sąsiadów Polski jest niezdecydowana i niekonsekwentna. Warunkiem racjonalnego wykorzystania przez państwo swej suwerenności jest zdolność do wypracowania i realizacji własnej strategii skierowanej na zwiększenie jego potencjału polityczno-gospodarczego i kulturalnego.

Otoczenie międzynarodowe Polski jest inne od tego, z którym wiążą się nasze doświadczenia historyczne. W wyniku procesów integracyjnych w Europie i współpracy transatlantyckiej z jednej strony oraz rozpadu ZSRR z drugiej, zmieniło się międzynarodowe położenie Polski. Procesy rozwoju gospodarczego we współczesnym świecie doprowadziły do daleko idącej autonomizacji sfery gospodarczej w stosunku do polityki prowadzonej na szczeblu państw narodowych. Coraz więcej spraw pojawiających się na poziomie państw wymaga dla ich rozwiązania współpracy między rządami całego kontynentu, a nawet świata. Zmieniają się zatem całkowicie warunki realizacji zasady narodowej suwerenności. Obecnie, w większym stopniu niż obawa przed utratą suwerenności, występuje obawa przed pozostawianiem poza obrębem ugrupowań międzynarodowych, gdyż taka „izolacja” może grozić całkowitą utratą suwerenności czy wręcz utratą niepodległości.

Odnosnie swobody gospodarczej artykuł 121 i inne Traktatu Lizbońskiego²¹ stanowią o warunkach, polityce oraz zasadach realizacji wolności gospodarczej w Unii Europejskiej.

Traktat z Lizbony, który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r. stanowi również o suwerenności Polski. Oczywiście zdania na temat tego traktatu są podzielone. I tak np. zdaniem Saryusza Wolskiego²²:

Traktat Lizboński daje szansę, by interesy Unii Europejskiej były lepiej reprezentowane na świecie. UE to dobrowolny związek suwerennych państw. Z Unii zawsze można było wyjść, na mocy tzw. konwencji wiedeńskiej, teraz po raz pierwszy w Traktacie zapisano, w jaki sposób można z niej wystąpić. Od dziś mamy Unię znacząco po nowemu. Nie sądzę, by Traktat Lizboński był ostatnim traktatem, jaki został przyjęty przez UE. To nie nowa epoka, nie kosmetyk, ale nowa faza rozwoju Unii²³.

Traktat umacnia też spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną Unii. Traktat wzmacnia rolę regionów oraz wprowadza nową definicję zasady pomocniczości, zgodnie z którą Unia podejmuje działania na poziomie wspólnotowym wyłącznie wówczas, gdy są one bardziej

²¹ Zobacz szerzej: J. Barcz (red.), *Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej*, Warszawa: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Departament Dokumentacji Europejskiej i Publikacji, 2008.

²² http://biznes.onet.pl/zalety-i-wady-traktatu-dla-polski,18515,3063054,onet-wiadomosci-detal_stan_z_10.12.2012_r.

²³ Tamże.

skuteczne nie tylko od działań podejmowanych na szczeblu krajowym, lecz również od działań podejmowanych na poziomie regionalnym oraz lokalnym. Traktat Lizboński ma ambicje usprawnić funkcjonowanie strefy euro obejmującej kraje, które mają wspólną walutę. Jeżeli dane państwo wykaże brak dyscypliny budżetowej, Komisja Europejska może skierować bezpośrednio do takiego państwa ostrzeżenie.

Podsumowanie

Suwerennością jest niedopuszczanie obcego prawa na terytorium danego państwa. Przystępując do Unii Europejskiej, Polska wyzbyła się części suwerenności, ale zrobiła to za zgodą Suwerena, czyli Narodu Polskiego. Polska zyskała dzięki temu szybszy rozwój gospodarczy i cywilizacyjny, ma też wpływ na kształtowanie prawa unijnego, któremu podlega ona i inne kraje członkowskie. Takie elementy, jak wspólna polityka energetyczna oraz powiązania gospodarcze między krajami UE zapewniają względne bezpieczeństwo.

Europa niespójna i pokłócona to po prostu Europa słaba i coraz bardziej spychana na margines zarówno w sprawach politycznych, jak i gospodarczych. Z drugiej strony kryzys z roku 2008 pokazał, jak egoistyczna i krótkowzroczna jest polityka niektórych państw członkowskich Unii. Coraz bardziej zaznacza się też różnica gospodarcza między tzw. bogatą północą a biedniejszym południem Europy. Coraz częściej można zaobserwować sytuację, kiedy to wspólna waluta, zamiast pomagać, staje się niejako gorsetem, który nie pozwala na zwiększenie konkurencyjności choćby takich państw jak Grecja. Dlatego też przyszłość pokaże, czy rację mają pesymiści, którzy uważają, że kraje takie jak Polska utraciły część swojej suwerenności, czy optymiści, którzy w Unii Europejskiej widzą jedyne gwaranta rozwoju i postępu naszego kraju.

Wpływ unijnego członkostwa na rozwój gospodarczy Polski jest znaczący, a jest z nim powiązany także wpływ polityczny. Prezydencja europejska oraz działania Polski na arenie międzynarodowej pokazują, że stajemy się równoprawnym i kluczowym partnerem w sprawach współpracy międzynarodowej.

Bibliografia

Barcz J. (red.), *Traktat z Lizbony. Główne reformy ustrojowe Unii Europejskiej*, Warszawa: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Departament Dokumentacji Europejskiej i Publikacji, 2008.

Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa: Lexis-Nexis, 2007.

Fukuyama F., *Historia ładu politycznego*, Poznań: Rebis, 2012.

Heywood A., *Klucz do politologii*, Warszawa: PWN, 2008.

Heywood A., *Politologia*, Warszawa: PWN, 2009.

Heywood A., *Teoria polityki*, Warszawa: PWN, 2009.

http://www.trybunal.gov.pl/omowienia/documents/K_18_04_PL.pdf, stan z 10.12.2012 r.

http://europa.eu/about-eu/basic-information/eu-nobel/index_pl.htm, stan z 10.12.2012 r.

<http://www.saryusz-wolski.pl>, stan z 10.12.2012 r.

Kawecka-Wyrzykowska E., Synowiec E. (red.), *Unia Europejska*, t. I i II, Warszawa: Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, 2004.

Kupiecki R., *NATO u progu XXI wieku*, Warszawa: Wydawnictwo ASKON, 2000.

Raport „Społeczno-gospodarcze efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej”

<http://polskawue.gov.pl/Raporty,z,kolejnych,lat,czlonkostwa,Polski,w,Unii,Europejskiej,529.html>, stan z 10.12.2012 r.

Roskin M.G., Cord R.L., James A.M., Jones W.S., *Wprowadzenie do nauk politycznych*, Poznań: Zysk i S-ka, 2001.

Rzegocki A., *Racja stanu a Polska tradycja myślenia o polityce*, Kraków, 2008.

Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1993.

Stern K., *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*, Bd. I, Munchen, 1984.

Tansey S.D., *Nauki polityczne*, Poznań: Zysk i S-ka, 1997.

Walicka B. (red.), *Słownik politologii*, Warszawa: PWN, 2008.

Zwierzchowski E., *Wprowadzenie do nauki prawa konstytucyjnego państw demokratycznych*, Katowice: Uniwersytet Śląski, 1992.